

№ 179.

Kalendarzyk tygodniowy:

Wt. św. Placyda M.
 Sr. św. Brunona W.
 Czw. św. Marka P. W.
 Piąt. św. Pelagii M.
 Sob. św. Dionizego B. M.
 Niedz. św. Wincentego K.
 Pon. św. Placydy P. M.

Wschód słońca: godz. 6 m. 8
 Zachód słońca: godz. 5 m. 28
 Długość dnia: godz. 11 m. 20

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k.
 Półrocznie " 3 " 50
 Kwartalnie " 1 " 50
 Miesięczn. " - " 50

Odnoszenie 10 k. m.
 Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
 Półrocznie " 3 " 70

ZAGRANICĄ:
 Miesięczn. " 1 " 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Wtorek, dnia 5 Października 1909 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Nilla.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz poltowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Mam honor zawiadomić Sz. Panie Klientki, że moja

Pracownia Konfekcyi Damskiej

istniejąca w Łodzi od lat 18-tu, przy ul. Przejazd № 16, pierwsze piętro od fronta, po gruntownem przerobieniu lokalu, z dniem 16-yim października r. b. otwartą zostanie.

Z poważaniem

Wł. Janiszewska.

2122-2

Żądajcie

KONIAK SZUSTOWA

wszędzie.

1862-34

Serga

KALODONT

Niezbędny krem do zębów

Utrzymuje zęby biało, czysto i zdrowo.

ŻĄDAĆ WSZĘDZIE.

541-30

Reforma wyborcza w Galicyi.

Po zaprowadzeniu reformy ordynacji wyborczej do parlamentu wiedeńskiego, opartej na zasadzie powszechnego głosowania, stała się niuniknioną reformą ordynacji wyborczej do sejmów krajowych, ordynacji dawno już przestarzałej, pozbawiającej miliony ludności praw wyborczych do sejmów krajowych, gdzie rozgrywają się najbliziej ją obchodzące sprawy.

W samej Galicyi około 700 tysięcy obywateli, głosujących przy wyborach do parlamentu wiedeńskiego, nie ma praw wyborczych przy wyborach do sejmów krajowych. Sejm galicyjski od pół wieku kompletowany jest na zasadzie przestarzałej kuryalnej ordynacji wyborczej, nadającej kuryi większej własności ziemskiej uprzywilejowane stanowisko, przy czem kurya miejska głosuje bezpośrednio, w kuryi zaś gmin wiejskich są wybory dwustopniowe, najpierw prawyborców, wybierających wyborców, którzy dopiero wybierają z pomiędzy siebie posłów do sejmów.

Przez całe półwiecze w ordynacji sejmowej Galicyi zaprowadzono tylko dwie drobne reformy w latach 1896 i 1900, pomnażające liczbę posłów z miast Lwowa, Krakowa i 10 miasteczek,

tudzież powołujące do sejmów rektora Politechniki lwowskiej i prezesa Akademii umiejętności z urzędu.

Obecnie wszystkie stronnictwa sejmowe uznają nagłość zaprowadzenia zasadniczej reformy wyborczej, ale nie wszystkie godzą się na równe prawo głosowania. Miasta oświadczyły się za czteroprzymiotnikowym prawem głosowania, co z radością powitali ludowcy, którzy na posiedzeniu swego klubu, odbytem we Lwowie, uchwalili projekt reformy wyborczej.

Projekt miejski reformy, przedstawiony przez posła Skolyszewskiego, proponuje 161 mandatów poselskich, z tego 12 wirylnych, 41 z miast i 106 ze wsi. Ze 106 mandatów wiejskich ma być utworzonych 26 okręgów wyborczych dwumandatowych. Lwów wybierałby 9 posłów, Kraków 8, Tarnów, Przemyśl, Tarnopol i Stanisławów po dwóch.

Ludowcy oświadczyli się zasadniczo za nadaniem kobietom czynnego i biernego prawa wyborczego. Według ich obliczeń przypadłaby jeden mandat poselski na 38000 Polaków i jeden mandat na 68000 Rusinów.

Wydział krajowy, podług projektu ludowców składać się ma z 10 członków, z których dwóch wybierac mają kurye wiejskie i posłowie z miast, 2 posłowie okręgów czysto-polskich dwumanda-

towych, 2 większość okręgów dwumandatowych mieszanych i Rusinów, czterech zaś pozostałych cały sejm.

Tak daleko idąca reforma wyborczej ordynacji sejmowej nie znajdzie większości w obecnym sejmie, którą tworzą zachowawcy. Większość sejmowa nie zgodzi się na równe prawo głosowania, albowiem idzie jej o zachowanie sejmowi polskiego charakteru i odpowiedniej reprezentacji żywiołów umiarkowanych. Większość obawia się przytem, że zastosowanie czteroprzymiotnikowego prawa wyborczego mogłoby wyjść na szkodę polskiego charakteru sejmów galicyjskich.

Za powszechnem, równem, tajnem i bezpośrednim głosowaniem jest tylko mniejszość sejmowa, złożona z Rusinów, Ludowców i Narodowych Demokratów, którzy przy tem żądają przy zaprowadzeniu czteroprzymiotnikowego głosowania, zastosowania katastru narodowego, wprowadzonego na Morawach i projektowanego na Bukowinie, w celu uniknięcia walk narodowościowych we wschodniej Galicyi, między Rusinami i Polakami.

Gdyby nawet, co wcale nie jest prawdopodobnem, sejm uchwalił ordynację wyborczą w myśl żądań Ludowców lub Rusinów, to rząd takiej reformie ordynacji wyborczej nie udzieliłby sankcyi.

Nader wyraźnie w tym kierunku zaznaczył stanowisko rządu centralnego baron Bienenrath, premier ministrów austriackich, wyraziwszy się w parlamencie, iż rząd nie zgodzi się na wprowadzenie do ordynacji wyborczych sejmowych powszechnego i równego prawa głosowania.

Rząd centralny nie chce mieć sejmów krajowych, opartych o tak szeroką podstawę wyborczą jak parlament wiedeński.

S. J.

Ze spraw szkolnych.

Rok szkolny rozpoczął się we wszystkich szkołach, a tysiące dzieci do szkoły się nie dostały dla braku miejsca. Komisja szkolna powiększa podatek na szkoły, i zwiększa niby liczbę szkół miejskich, a jednak tych szkół tak mało, że zaledwie niewielki tylko procent wszystkich dzieci, będących w wieku szkolnym, pomieścić się w nich może, i ten, co mu się udało umieścić swoje dziecko w szkole miejskiej, może się uważać za szczęśliwego. Bo zważywszy, że liczba ludności polskiej w Łodzi dochodzi do 200 000, to dzieci polskich w wieku szkolnym będzie około 40 000, a ponieważ wszystkie szkoły miejskie polskie, a jest ich 24, mogą pomieścić zaledwie około 4 000 dzieci, zatem przyjmuje się do szkoły zaledwie jedno dziecko z dziesięciu.

Pomimo znacznego podniesienia podatku szkolnego, fundusze szkół polskich tak źle są wpłacane do kasy, iż nie wystarczają nawet na pokrycie wydatków bieżących, jako to: opłata komornego za lokale szkolne, pensya nauczycieli, należności majstrom za dostarczone meble i t. p., a pochodzi to po części z niedbałości opłacających podatek szkolny, którzy, zamiast zapłacić podatek jaknajspieszniej, ociągają się, a często i odmawiają płacenia tego podatku, z przyczyn sobie tylko wiadomych, a po większej części urojonych.

Niejeden ma pretensję o to, że ma płacić podatek szkolny, a dzieci do szkoły nie chcą mu przyjąć, to i płacić podatku nie chce.

Taka pretensja jest nieuzasadniona, bo utrzymanie szkół miejskich polskich wynosi przeszło 100 000 rubli, to znaczy, że kształcenie jednego dziecka w szkole miejskiej wynosi około 25 rb. rocznie; więc ten, co płaci rubla, dwa lub trzy, nie może mieć słusznego żalu o to, że dla jego dziecka miejsca w szkole zabrakło.

Komisja szkolna, chcąc choć w części uprzystępnąć szkoły miejskie dla dzieci chcących się uczyć, nosiła się z zamiarem otwarcia grup poobiednich, ale znowu stanął na przeszkodzie brak funduszy.

Komisja szkolna przy wynajmowaniu lokali na te szkoły, w których młodszymi nauczycielami są kawalerowie, mogłaby wynajmować oddzielne pokoiki i dawać mieszkanie kawalerom w naturze, a pieniądze, 300 rubli, przeznaczone dla nich na najem lokalu, obracać właśnie na utrzymanie tych poobiednich oddziałów. W ten sposób można otworzyć kilka, a może nawet kilkanaście takich oddziałów. Podobno już komisja szkolna ma tę sprawę przeprowadzić w szkole przy ulicy Gubernatorskiej, gdzie jednemu z młodszych nauczycieli wyznaczono mieszkanie w naturze.

R.

Zjazd współdzielczy.

Przy udziale osób kompetentnych, zaproszonych w charakterze doradców, rozpoczęły się w sobotę czterodniowe obrady dorocznego zebrania członków komisji współdzielczej z całego kraju. Poważna ta organizacja jest, jak wiadomo, centralną dla zapoczątkowań współdzielczych wszelkiego typu. Odczytane wczoraj przez zastępcę prezesa komisji, p. Józefa Rzętkowskiego, wyczerpujące sprawozdanie z działalności za rok ostatni, wylicza długi szereg prac, wśród których najpoważniejszą jest niewątpliwie organizowanie ogólnokrajowego „Banku współdzielczego” i zgromadzenie wymaganych przez ustawę kapitałów na ten cel, w ogólnej sumie 1 000 000 rb.

Ostateczny termin zebrania tej kwoty od poszczególnych Towarzystw kredytowych i pożyczkowych upływa już z dniem 1-ym listopada r. b., trudna ta u nas sprawa jest już jednak bliska urzeczywistnienia.

Z innych prac wymieniać należy: układanie roczników statystycznych, zestawianie łącznych bilansów, udzielanie opinii fachowej, informacje przy zakładaniu Towarzystw, skuteczne zabiegi w sprawach podatku, organizowanie okręgowych związków Towarzystw kredytowych współdzielczych, wreszcie utworzenie stypendium im. s. p. Al. Makowieckiego, który wespół z p. J. Rzętk-

kowskim, jest inicjatorem komisji jako instytucji.

Referenci i mówcy dnia wczorajszego, pp. Cezary Łagiewski, red. „Społem” Wojciechowski, dr. Pietrasiewicz, dr. W. Kosmowski, mec. E. Waydel, J. Rzętkowski, S. Mitraszewski i inni omawiali szczegółowo tak ważne sprawy, jak organizacja związków Towarzystw kredytowych współdzielczych i specjalnej kasy przezorności dla współpracowników Towarzystw współdzielczych, a dalej w sprawie przyjmowania inkasa wogóle przez Stowarzyszenie współdzielcze od instytucji pokrewnych i ustalenia sposobu wzajemnego komunikowania sobie list dłużników niewypłacalnych.

Najszerzej omawiano sprawę związków i ustalono opinię, że należy starać się przede wszystkim o utworzenie jednego na cały kraj związku z atrybutami nie finansowemi, ale wyłącznie patronackiemu. Dla opracowania ustawy postanowiono wybrać komisję, której przewodniczyć mają pp. Wojciechowski, adw. E. Waydel i Cezary Łagiewski z Warszawy oraz z prowincji: pp. Pawłowicz, Pogorzelski, Raubał, Młynarski, Stromayer i Ciot.

W drugim dniu obrad t. j. wczoraj, najważniejszą sprawą był Bank współdzielczy. Sytuację przedstawiali: pp. dr. Rząd, Emil Waydel, Marian Lutosławski. W dyskusji szerokiej przemawiali liczni członkowie zebrani.

Dotychczas zapisano się na 2 300 akcji, a w tej liczbie 15 proc. osób prywatnych. Pozostaje do sprzedaży 1 700 akcji po 250 rb., które powinny być rozprzedane do dnia 28-go listopada, jako daty określonej w samej koncesyi.

Dyskusja była zwrócona do wskazania środków agitacyjnych dla przyspieszenia zapisów i uniknięcia potrzeby uciekania się do wielkich kapitalistów. Wyjaśniono znaczenie banku własnego, oświetlono jego działalność, usuwano wątpliwości i stawiano dezyderaty. Zebranie postanowiło wystosować niezależnie od odezwy ze strony założycieli, odezwę do zebrania ogólnego do tych Towarzystw współdzielczych, które się jeszcze nie zapisały lub których zapisy nie odpowiadają ich stanowi finansowemu.

Obok tego zalecono agitację osobistą, jak również staranie o pozyskanie na członków pojedynczych osób prywatnych, z ideą współdzielczą sympatyzujących.

Kilkunastogodzinne pracowite obrady zakończono o godz. 8-ej wieczorem, podziękowaniem prezesowi i delegacji i zapowiedzią zwołania akcyonariuszów Banku współdzielczego na zebranie organizacyjne w listopadzie.

TEATR POLSKI.

Od dyrekcji teatru polskiego w Łodzi otrzymaliśmy następujący komunikat:

Nowy sezon kampanii teatralnej pod kierunkiem p. Aleksandra Zelwerowicza drgnie życiem w sobotę 16 b. m., otwierając tego wieczoru dla spragnionej artystycznej strawy Łodzi teatralnej skromne, a bardzo gustowne podwoje nowej siedziby przy ulicy Cegielnianej i ukazując jeden z najpiękniejszych, a bezsprzecznie najsceniczniejszy, genialny, nigdzie dotąd niegrany dramat St. Wyspiańskiego, p. t. „Klątwa”, poprzedzony przez pełen głębokiego uroku i kryształowej poezyi, również nieznaną fragment z „Zygmunta Augusta”.

Przystępując do nowego okresu głęboko i uczciwie pojmowanej pracy artystycznej i społecznej, dyrekcya naszego teatru z bogactwem w doświadczenie, w zeszyłym sezonie nabyte, pragnie, nie szczędząc kosztów i starań, podnieść poziom swojej imprezy i zarówno w szeregu udogodnień i inowacji czysto zewnętrznych, administracyjnych, zaczerpniętych z doskonale pod tym względem sytuowanych teatrów niemieckich jako też rozszerzenia działalności artystycznej ze specjalnym uwzględnieniem wszystkich nowych zdobyczy techniki scenicznej, z zastosowaniem najcenniejszego repertuaru literackiego swojskiego i obcego, przez staranność i zamożność wystawy, dbałość reżyserji i sprawność zespołu—stworzyć teatr o istotnym znaczeniu społecznym i artystycznym

Apelując tą drogą do najszerzych kół na-

szej publiczności teatralnej i prosząc ją gorąco o czynne poparcie naprawdę artystycznych i pełnych najlepszych chęci usiłowań, dyrekcya teatru polskiego w Łodzi zawiadamia, że otwierając sezon w dniu 16 b. m. w nowym gmachu przy ulicy Cegielnianej № 63, dawać będzie widowiska codziennie z wyjątkiem poniedziałków, w następującym układzie:

Czwartek—premiera (z uwzględnieniem abonamentu);

Piątek—widowisko po cenach niższych (o 25 procent);

Sobota—powtórzenie premiery czwartkowej;

Niedziela—o godz. 3-iej po poł. (w nowym gmachu przy ul. Cegielnianej, a nie w teatrze Wielkim, jak dotąd) widowisko popularne po cenach najniższych (o 60% niższych od zwyczajnych); o godz. 8-ej m. 15 wieczorem powtórzenie premiery czwartkowej;

Wtorek—widowisko po cenach niższych (o 25 procent) i

Sroda—widowisko po cenach zwyczajnych (wznowienie).

Prócz tego dwa razy na miesiąc w soboty o godz. 3-iej po poł. odbywać się będą specjalne widowiska szkolne, po cenach najniższych (zakłady naukowe mogą nabywać całe widowiska, lub część miejsc kolektywnie z ustępstwem jeszcze 10 proc. od cen najniższych, z uwzględnieniem specjalnego repertuaru przez władze szkolne i sfery pedagogiczne zaakceptowanego.

Nowy gmach, mieszczący ogółem 836 miejsc siedzących, numerowanych (czyli o 190 więcej od „Victorii”) posiada 2 łóż 6-osobowe, 12 łóż 4-osobowych; 140 foteli i 168 krzeseł na parterze, oraz 215 miejsc numerowanych na balkonie i 175 na galerji na 1 piętrze.

Widowiska rozpoczynają się będą: wieczorne o godzinie 8 m. 15 wiecz., a dzienne o godzinie 3-iej po południu punktualnie.

Orkiestra czynną będzie tylko w tych widowiskach, w których wymaga tego tekst sztuki, codziennie zaś na foyer przygrywać będzie w antraktach kwartet artystyczny pod kierunkiem kapelmistrza p. Adameczyka, złożony z następujących solistów: pp. Antoni Lewiński z Warszawy (pierwsze skrzypce), Oskar Pećka z Pragi (pierwsze skrzypce), Bogumił Teszner z Łodzi (cello) i Antoni Osiecki z Warszawy (piano). Kompletna orkiestra, pozostająca również pod wodzą p. Adameczyka, składać się będzie z 17-tu pierwszorzędnym muzyków.

Gardrobiane i bileterzy (w znacznie zwiększonej liczbie) otrzymują odpowiednie ukostumowanie i zachowują się winni ze specjalną uprzejmością i taktem. Wierzchnie odzienie, oraz kapelusze pań muszą być pozostawiane w wygodnych i specjalnie urządzonych szatniach, przy czem od łóż 6-osobowych pobierana będzie opłata w wysokości 40 kop., od łóż 4-osobowych 30 kop., od foteli i krzeseł 10 kop., od balkonu 5 kop.

ZAMNIĘCIE WYSTAWY W CZĘSTOCHOWIE.

Depesza wczorajsza podała nam w skróceniu chwilę zamknięcia wystawy, dziś więc uzupełniamy te wiadomości bliższymi szczegółami:

O godzinie 3-iej po południu odbyło się ostateczne zebranie komitetu głównego, potem nabożeństwo na Jasnej Górze i o godz. 4¹/₂ uroczyste ogłoszenie o nagrodach w postaci medali, których ogółem wydano z górą 300. Jest to 1/4 część wszystkich nagród. Najwyższych nagród i dyplomów uznania wydano z górą 30. Złotych medali wielkich z górą 50. Złotych małych z górą 40. Srebrnych wielkich z górą 60 i t. d.

Wystawę zwiedziło ogółem 746 000 osób za biletami jednorazowemi. Biletów sezonowych wydano około 5 000 sztuk. W sumie biletów jednorazowych najwięcej było biletów 10 i 20-kopiejkowych, gdyż w ilości 487 000. Główną więc frekwencją wystawy stanowiły masy ludowe.

Niedobór wystawy spowodowały koszty dodatkowe, zgoła budżetem wystawy nie objęte, jako wydatek 200 rubli dziennie na koszty administracyjno-policyjne i inne wydatki wewnętrzne natury technicznej, sprowadzanie wody, gdyż studnia artezyjska, z takim mozołem kopana, nie dostarczała spodziewanej ilości wiader wody, na

potrzeby wystawy. Wysokość niedoboru w przybliżeniu 30,000 rb. w porównaniu z nakładem na urządzenie wystawy około 260,000 rb. jest stosunkowo niewielka wobec spóźnionej pory, w jakiej urządzono wystawę.

Dzięki tej wystawie, Częstochowa zyskała na stałe uporządkowany park miejski, za co miasto chciało komitetowi zwrócić 7,000 rb., lecz kancelarya general-gubernatora zaleciła sprawę tę odłożyć do czasów samorządu m. Częstochowy. W parku tym pozostają budynki: zagroda włościańska, półka doświadczalna, Muzeum higieniczne, Muzeum przemysłu ludowego, mogące służyć nadal za źródła wskazówek i pokazów dla licznych rzesz pielgrzymich.

Podkreślając bilans wystawy, musimy przyjść do przekonania, że był on nad wyraz wspaniałym!

Nikt nie przewidywał tak wielkiej frekwencji, nikt nie przewidywał tego wpływu, jaki ona wywarła na społeczeństwo, zwłaszcza drobnego rolnika.

Dzięki cofnięciu się firm niemieckich, wystawa przybrała charakter przeważnie polski. Nie imponowało tak na tej wystawie, jak ta jej polskość.

Nie notujemy tego z szowinizmu narodowego, ale wprost z głębokiego przekonania o ważności wyniku, który dała nam wystawa częstochowska. Gdyby bowiem wielki przemysł łódzki i Zagłębia dąbrowskiego przyjął w niej udział, niezawodnie prasa niemiecka podkreśliłaby ten wypadek na korzyść „cywilizacji niemieckiej”. Akcentowanoby wszędzie, że to Niemcy urządzili. Niemców na wystawie nie było wcale, a mimo to i właśnie dlatego wystawa powiodła się doskonale.

Wystawa częstochowska dowiodła wielkiego uspołecznienia narodu.

Poszanowanie trawników przez ogół, wielka czystość, niepowszedni gust w rozstawieniu i urządzeniu pawilonów, powaga i spokój niczem nie zakłócony podczas 2-ech miesięcy, oto niezbita dowody, świadczące o kulturalnym naszym rozwoju.

To wszystko biorąc pod uwagę, musimy złożyć podziękowanie p. Janowskiemu za inicjatywę tej wystawy, a komitetowi za niezmierny trud w wykonaniu tak wielkiej myśli.

Wystawa częstochowska rozpocznie nową erę w naszym przemyśle, wpoila bowiem w nas i utrwaliła przekonanie, że możemy nasz przemysł uważać już nie za dziecię w kołysce, ale młodzieńca, zapowiadającego piękną i silną przyszłość.

Wytrwałości temu przemysłowi z całego serca życzymy!

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Zasława. Jutro Bronisława.

KRONIKA,

(h) **Z duchowieństwa.** Warszawski arcybiskup naznaczył proboszcza parafii Piątek, w powiecie łęczyńskim, ks. Antoniego Gniazdowskiego, na proboszcza parafii Wniebowzięcia N. M. P. w Łodzi.

(a) **W sprawie kanalizacji i wodociągów.** Inżynier W. Lindley zawiadomił magistrat łódzki, iż w przyszłym miesiącu, przyjeżdża do naszego miasta, w celu złożenia wykonanych planów szczegółowych kanalizacji i wodociągów m. Łodzi. W myśl warunków umowy, za prace te inżynier Lindley otrzymuje 25,000 rubli.

Niezwłocznie po przyjęciu tych planów Magistrat wysłał je do zatwierdzenia ministerium.

Kapitał na zaprowadzenie kanalizacji i wodociągów Magistrat ma zapewniony. Zaoferowało pożyczkę w sumie 15 milionów rubli Towarzystwo francuskie, a także złożyli swoją ofertę kapitaliści angielscy, którzy oświadczyli gotowość wypożyczenia miastu 12 milionów rubli.

(a) **Towarzystwo dobroczynności.** Wezorem o godzinie 4 $\frac{1}{2}$ po południu w gmachu Towarzystwa kredytowego miejskiego odbyło się zwołane w drugim terminie ogólne zebranie roczne łódzkiego chrześcijańskiego Tow. dobroczynności, w obecności 50 członków. Zagali zebranie prezes instytu-

cy, pastor R. Gundlach, dziękując zgromadzonemu, których obecność świadczy o interesowaniu się sprawami Towarzystwa. Są to osoby, które corocznie zauważyć można na zebraniu ogólnym instytucji.

Nadmieniając, że rok ubiegły dla Towarzystwa dobroczynności nazwać można pomyślnym, prezes gorąco polecał członkom popieranie nadal Towarzystwa, kładąc głównie nacisk, aby starano się powiększyć fundusze przez werbowanie nowych kandydatów na członków rzeczywistych.

Zaprosiwszy na asesora pp. B. Dobranca i Lissnera, przewodniczący przedstawił zebranym protokół komisji rewizyjnej do zatwierdzenia, oraz sprawozdanie z działalności Towarzystwa za rok 1908. Sprawozdanie to, zarówno jak i budżet na rok 1909, przewidujący w dochodach 161,250 rub., a w wydatkach 173,200 rub., zebrani zatwierdzili. Z uwagi na zgromadzone w kasie głównej oszczędności, postanowiono z sum tych wyasygnować 300 rub., jako jednorazowy zasiłek na kasę przezorności dla oficyalistów biur Towarzystwa.

Przyjęto od p. Eugeniusza Geyera jako darowiznę dom przy ulicy Wodnej № 9, w którym znajduje się Szkoła rzemiosł, pozostająca pod egidą Towarzystwa. Wyczerpujący w tej sprawie referat odczytał sekretarz, p. Stan. Hertzberg.

Mianowano członkiem honorowym Towarzystwa w uznaniu zasług, p. Rudolfa Zieglera.

Rozważano sprawę wydania komitetowi przeciwzembraczemu pożyczki w sumie 2,000 rub. na budowę sal zarobkowych na placu Towarzystwa, obok przytulku noclegowego przy ul. Cmentarnej. Sprawę tę poparli ustnie obecni na zebraniu przedstawiciele komitetu przeciwzembraczego ks. J. Albrecht i p. M. Grzybowska. Ogólne zebranie, na wniosek pastora Gundlacha, z uwagi na pożyteczną działalność komitetu, postanowiło rzezoną pożyczkę wydać, na warunkach, wskazanych przez Towarzystwo przeciwzembracze, mianowicie, iż suma ta spłacana będzie ratami po 900 rub. rocznie.

Na skutek interpelacji prezydium w sprawie umieszczonego w № 169 „Rozwoju” z d. 23 września r. b. artykułu p. t. „Dziwne stosunki”, w którym autor zaznacza pewien rozdział pomiędzy zarządkiem Towarzystwa dobroczynności a komitetem przeciwzembraczym, przedstawiciele tego ostatniego, ks. Albrecht i p. Grzybowska, oświadczyli, iż artykuł ten bynajmniej nie był inspirowany przez komitet, który, doznając zawsze gorącego poparcia ze strony zarządu Towarzystwa dobroczynności, pragnie iść z nim ręką w rękę.

Uchwalono, aby na zebraniach ogólnych Towarzystwa dobroczynności przedstawiciel zarządu każdej poszczególniej instytucji, znajdującej się pod egidą Towarzystwa (ochrony, przytulku itd.), miał prawo głosu na równi z członkami rzeczywistymi Towarzystwa.

Stało się tedy żądanie życzenia, wyrażonemu w „Rozwoju”.

Postanowiono, w myśl § 24 Ustawy, pozostawić do dyspozycji prezesa Towarzystwa sumę 50 rub. na wydatki bieżące, oraz powołać na nowo komitet zabaw.

Do zarządu na miejsce ustępujących wybrani zostali pp. Walenty Kamiński i Fritz Wuttke (ponownie przez aklamację), oraz pp. Cezar Eisenbaum i Stanisław Hertzberg (przez głosowanie). Ponieważ ten ostatni wszedł do rady zarządzającej, przeto jego miejsce zajął ks. Karol Szmidel, mający największą liczbę głosów. Do komisji rewizyjnej wybrani zostali pp. B. Dobranca i R. Neugebauer (przez aklamację), oraz pp. Gustaw Klukow i Karol Sznelke (przez głosowanie tajne).

W końcu zebrania przewodniczący wyraził gorące podziękowanie wszystkim członkom zarządu i opiekunom cyrkulowym za zajmowanie się gorliwie sprawami Towarzystwa, oraz przedstawił sprawę za jej poparcie interesów instytucji.

(a) **Stowarzyszenie majstrów fabrycznych.** W ubiegłą sobotę, o godzinie 9 wieczorem, odbyło się zebranie Stowarzyszenia wzajemnej pomocy majstrów fabrycznych gubernii piotrkowskiej. Na wniosek przewodniczącego prezesa p. Smarzyńskiego uczczono przez powstanie z miejsca pamięć zmarłego członka, założyciela oddziału w Sosnowcu Aleksandra Leszczyńskiego.

Zgodnie z porządkiem dziennym zastanawiano się nad sprawą projektowanego w Warszawie

wydawnictwa fachowego dla wszystkich stowarzyszeń przemysłowo-handlowych w Królestwie Polskiem.

Zawiązany w tym celu Komitet nadesłał prospekt tego pisma, które wychodzić będzie dwa razy na miesiąc oraz warunki, polegające na wnoszeniu udziałów 10 rublowych. Każde stowarzyszenie obowiązane wziąć najmniej 5 udziałów.

Zebrani postanowili poprzeć wydawnictwo i zawiadomić komitet organizacyjny, iż nabędzie 5 udziałów.

Zakomunikowano zebranym, że kursy wieczorne przedziałnictwa i tkactwa, na podstawie porozumienia się z prelegentami, rozpoczną się niebawem.

Odczytanie referatu o wycieczce na wystawę do Częstochowy odłożono do następnego zebrania.

(x) **Stow. prasowników przemysłowo-handlowych gub. piotrkowskiej.** Zapisy na wycieczkę do Kalisza na wystawę, w dniu 10 października r. b., t. j. w niedzielę, przyjmują się do czwartku wieczora włącznie.

Chętni raczą pośpieszyć z zapisami, a to w celu zamówienia odpowiedniej ilości miejsc.

Wyjazd nastąpi o godz. 8 rano; powrót o g. 9 wieczorem.

(x) **Ogólne roczne zebranie członków Pol. Zw. Zaw. robotników przemysłu żelaznego oddziału łódzkiego** odbędzie się w niedzielę d. 10 b. m. o godz. 10 rano w lokalu związku Piotrkowska № 175.

Pożądane jest przybycie jaknajwiększej liczby członków.

(a) **Zalegalizowane Towarzystwa.** Piotrkowska komisya gubernialna do spraw stowarzyszeń i związków zarejestrowała ustawę żydowskiego Towarzystwa dobroczynności w Pabianicach.

(—) **Szkoła rysunkowa.** Nową szkołę rysunkową zakłada w naszym mieście nauczyciel rysunków, artysta-rzeźbiarz p. Leman. Będą w niej wykładane: rysunki, malarstwo i rzeźbiarstwo.

Prócz tego zorganizuje p. Leman wieczorne wykłady rysunków technicznych dla rzemieślników.

Wykłady te zostaną urządzone w lokalu jednej ze szkół prywatnych męskich.

Szkoła zostanie otwartą dnia 15-go października.

(x) **Wieczornica „Arfy”.** Druga w bieżącym sezonie wieczornica muzyczna „Arfy” odbędzie się w sobotę, dnia 9 b. m. o godzinie 8 i pół wieczorem we własnym lokalu przy ulicy Nawrot № 23.

Program wieczornicy będzie bardzo interesujący, a szczegóły jego podamy niebawem.

(a) **Jubileusz chóru kościelnego.** W dniu 9 i 10 b. m. chór kościelny gminy ewangelickiej św. Jana obchodzić będzie w Helenowie uroczystość 25 letniego istnienia.

(x) **Z Harmonii.** Dnia 9 października Towarzystwo muzyczno-dramatyczne „Harmonia” w lokalu własnym przy ulicy Południowej № 36 otwiera sezon zimowy „Wieczornicą” o urozmaiconym programie wokalnno-dramatycznym, zakończoną tańcami. Ceny wejścia dla członków po kop. 50, dla gości po kop. 75. Początek o godzinie 8 i pół wieczorem.

Zarząd dołożył wszelkich starań, by „Wieczornica” otwarcia sezonu wypadła możliwie najwspanialej i dostarczyła zebranym szlachetnej rozrywki, utrzymanej w artystycznym tonie.

Na dzień 17 października t. j. w niedzielę na godzinę 3 po południu wyznaczono doroczne Ogólne zebranie członków Towarzystwa w pierwszym terminie. Gdyby w dzień ten nie przyszła wymagana ustawa najmniej $\frac{1}{3}$ z ogólnej liczby członków rzeczywistych, posiedzenie Ogólnego zebrania zostanie odroczone do dnia 24 b. m. i będzie wówczas prawomocne bez względu na liczbę przybyłych członków rzeczywistych.

(a) **Z kolei fabryczno-łódzkiej.** Z rozporządzenia władz kolejowych, uwolnieni zostali od obowiązków służbowych: naczelnik warsztatów, inżynier Stanisław Krupiński, urzędnicy pp. Gloger, Klar i Wilkoszewski, jako zagraniczni poddani. Tymczasowe kierownictwo warsztatami głównymi i magazynem eksploatacji kolei fabryczno-łódzkiej powierzone kontrolerowi trakcyj p. Józefowi Sawickiemu.

Zakład Tapicersko-Dekoracyjny i Meblowy
F. DROZDOWSKI i S-ka, Łódź
 wł. F. DROZDOWSKI i W. ERECINSKI
 ZACHODNIA № 63.
 Rok założenia 1902.

•• CAŁKOWITE URZĄDZENIA: SALONÓW, ••
 BUDUARÓW, JADALNI, GABINETÓW I SY-
 PIALNI w ARTYSTYCZNYM WYKONANIU.
 SPECYALNOŚĆ:
 Meble klubowe w skórę.

UMELOWANIE STYLOWE I FANTAZYJNE.
 1792 10 0

SZKOŁA FREBLOWSKA
C. Daleszyńskiej
 Łódź, Widzewska 24 oraz Szkoła z pensjonatem na wsi
 w Goliszewie rozpoczęła zajęcia we wtorek, dnia 31 sierpnia —
 Zapisy codziennie od godziny 3 ej, w Łodzi
 Kursa freblanek — 8/IX 1930-6-6

DLA KASZLĄCYCH I OSŁABIONYCH
 ekstrakt i karmelki
„LELIWA”
 w Warszawie, Zielna 21, Tel 5954 Sprzedaż w składach
 aptecznych i aptekach.
 1976-10-2

DYREKOYA
Piotrkowskiego Tow. Kredytowego Miejskiego
 na zasadzie § 71 Ustawy Towarzystwa, podaje do wiadomości, że dla odbycia wyborów na pełnomocników Towarzystwa z miasta Zgierza wyznaczone zostało Zgromadzenie wyborcze na dzień 4/17 października r. b., o godzinie 3-iej po południu; podobnie Zgromadzenie wyznaczone zostało na tenże dzień 4/17 października również o godz. 3-iej po poł. dla odbycia wyborów na pełnomocników Towarzystwa z m. Tomaszowa.

Wybory powyższe odbędą się zarówno w m. Zgierzu, jak w m. Tomaszowie, w lokalach miejscowych Magistratów. Zgromadzenie uważa się za doszłe do skutku bez względu na ilość osób, jaka się na nie stawiła.

Piotrków, dnia 16/29 września 1909 roku. 2030 3

Fosfatyna Faliere
 przyjemny pokarm najodpowiedniejszy dla dzieci od 6 miesięcy do 10 lat, zwłaszcza w czasie odłączania od piersi i w okresie rośnięcia. Ułatwia żabkowanie i zapewnia prawidłowy rozwój kości.

Sprzedaż w składach aptecznych i aptekach.
 1828-20-7

Ostrzegamy przed naśladowicielami.

Muzeum Panopticum
 № 7. PROMENADA № 7.
 od 26-go września na scenie: pogromicielka i zaklmaczka węzów **MIS MARY** z jej wspaniałe tresowanymi węzami.

NOWOŚCI!!! CUD NATURY!!!
Zrosnięte dzieci
 Naturalne dwie głowy, trzy ręce i cztery nogi.
 Wejście do muzeum 15 kop. Oddział anatomiczny tylko dla dorosłych — płaca dodatkowa 15 kop. Dla dam wyłącznie w płacki Szczęśliwy w afiszach. 2040-5-5

stemple kauczukowe
 z najlepszej gumy
 dostarcza w przelogu 24 godzin
A. J. OSTROWSKI
 Fabryka stempli kauczuk.
 ŁÓDŹ, Piotrkowska 66.

2004-6-5

Z zezwolenia Ministerium Handlu i Przemysłu przy kursach buchalteryjnych **J. Mantinbanda w Łodzi**

DZIELNA № 22

otwarte zostały

Wykłady Języków Nowożytnych

rosyjskiego, polskiego, niemieckiego, francuskiego, angielskiego, włoskiego i Esperanto
 DZIENNE i WIECZOROWE

i rozpoczęły się w środę, dnia 29 z. m., o godzinie 10 zrana i o 8 wiecz.

Nauka języków prowadzona będzie teoretycznie i praktycznie systemem pogładowym i uproszczonym przez nauczycieli specjalistów, wykładających tylko swój rodowity język. Kursy podzielone na niższe (konwersacja, różne ćwiczenia piśmienne i grammatyka) i wyższe (stylistyka literaturna), ogólne, w grupach i zamkniętych kom-płatach w ciągu całego roku.

Czas trwania nauki zależny od uzdolnienia od 6 miesięcy do 2-eh lat.

Opłata umiarkowana. Esperanto Rb. 5 za cały kurs nauki.

Zapisy przyjmuje i bliższych wiadomości udziela się w Kancelaryi kursów (Dzielnia № 22) codziennie od 10—1, od 4—6 pp. i od 7—10 wieczorem.

Liczba miejsc ograniczona.

Na życzenie kończącym kurs języków tylko po złożeniu egzaminu wydaje się świadectwo.

1938d—

Zarządzający kursami J. Mantinband.

PASTA DO OBUWIA

 1405-23-23

jest najlepszym środkiem do czyszczenia i konserwowania obuwia. — Dostać można we wszystkich większych hand-
 dach. Do każdego pudełka dodaje się gratis nacię-
 czożkę filcową.

Przyposabiam
 do różnych średnich zakładów naukowych. Udzielam korepety-
 cji wszystkich przedmiotów. Lek-
 cye dla osób starszych. Chlubne
 świadectwa z ostatnich miejsc.
 Przejazd 12 m. 10. 2087 3-3

Różne
sale fabryczne
 do wynajęcia oraz suteryny.
 Senatorska 23, stróż wskaże.
 2100-3-3

Obiady prywatne
 zdrowe i smaczno z własnych
 produktów poleca: „Zagon”.
 Skład masła i produktów wioj-
 skich. Piotrkowska № 103 w pra-
 wej okolicy m. 22. 2112-3-2

Migreno-Nervosin
 natychmiast usuwa ból głowy
 i migrenę. Bezwarunkowo
 pewny i nieszkodliwy roślinny
 środek. Zadać w aptekach i skł.
 aptecz. tylko oryginalnych
 proszków po 10 k. szt. — Pu-
 dełko 120 k. Główn. skł. Tow.
 Akc. L. Spies i Syn 645r100

**Pierwszych zasad
 gry skrzypcowej**
 udziela Wacław Biesiadecki. —
 wiadomość Przejazd 14 (ksiegar-
 nia). 2085

ZADAJĄCIE STAŁOŚCI KRAJOWYCH
BERK KWAŚCIELEWSKI S-ka
 WARSZAWA, WILKOWA 10

Dyplom uznania i duży srebrny medal na wystawie w Częstochowie.
 1775-10-0

Niniejszem mamy honor zawiadomić Szanowną
 Klientelę, że skład nasz wyrobów białutanych, po po-
 wrocie z osobistych zakupów w kraju i zagranicą, znów
 zaopatrzone został obficie we wszelkie

Nowości sezonowe.

Usługa wzorowa. Ceny przystępne.

JÓZEF HERZENBERG i S-ka
 ulica Piotrkowska 11, dom Scheiblera.
 1930-3-3

Do prowadzenia w godzinach wieczornych, systematycz-
 nych wykładów z dziedziny przedsiębiorstwa i tkactwa, po-
 szukiwani są

zdolni fachowcy
 teoretycznie i praktycznie wykształceni.

Oferty z podaniem żadanego honorarium uprasza się
 składać w adm. «Rozwoju» sub „Wykłady”. 2083-3-3

Zawiadomienie
 dla Sz. Pań m. Łodzi
 i okolicy!!!

89.

Magazyn Mód

Maison „Novita”

Łódź, Piotrkowska 89, front, I-e piętro.

POLECA:
89.
 Kapelusze damskie i dziecięce
 od najskromniejszych
 do najwykwintniejszych.

2105-3-2